

POSTANOWIENIE

Dnia 5 października 2016 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Zbigniew Myszka (przewodniczący)

SSN Bogusław Cudowski

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku Niepublicznego Zakładu Opieki Zdrowotnej S. s.c. z siedzibą w O.

przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych

przy udziale zainteresowanej K. C.

o podleganie ubezpieczeniom społecznym,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń

Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 5 października 2016 r.,

zażalenia organu rentowego na wyrok Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 2 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa .../14,

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia
o kosztach postępowania zażaleniowego.**

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych II Oddział w [...] decyzją z dnia 17 lipca 2013 r. stwierdził, że K.C. jako osoba wykonująca pracę na podstawie umowy zlecenia u płatnika składek NZOZ S. s.c. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym: emerytalnemu, rentowym i wypadkowemu od 1 do 30 kwietnia 2003 r. i od 1 stycznia do 30 kwietnia 2004 r.

Sąd Okręgowy w [...] wyrokiem z dnia 26 czerwca 2014 r. oddalił odwołanie NZOZ S. s.c. od tej decyzji.

Sąd Apelacyjny w [...], rozpoznając apelację odwołującej się spółki, wyrokiem z 2 grudnia 2015 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i sprawę przekazał organowi rentowemu do ponownego rozpoznania.

Zdaniem Sądu odwoławczego, w sprawie doszło bowiem do nieważności postępowania w rozumieniu art. 379 pkt 2 k.p.c., gdyż odwołująca się spółka nie miała zdolności sądowej i procesowej, a ponadto pełnomocnik tej spółki był nienależycie umocowany. Sąd drugiej instancji wskazał, że spółka cywilna nie posiada podmiotowości prawnej, będąc wyłącznie stosunkiem o charakterze zobowiązaniowym (umową), zawartym między co najmniej dwoma osobami (art. 860 § 1 k.c.), wobec czego nie może być uznana ani za pracodawcę, ani za zleceniodawcę, a więc również za płatnika składek osób zatrudnionych na podstawie umowy zlecenia. Konsekwencją braku po stronie spółki cywilnej przymiotu pracodawcy (płatnika składek) jest niemożność występowania takiej spółki w postępowaniu sądowym jako strony. Zgodnie zaś z art. 379 pkt 2 k.p.c., nieważność postępowania zachodzi, gdy strona nie miała zdolności sądowej lub procesowej, co wprost dotyczy strony będącej spółką cywilną, która nie posiada ani zdolności sądowej, ani procesowej. Przepis art. 379 pkt 2 k.p.c. stanowi, że nieważność postępowania zachodzi również wtedy, gdy pełnomocnik strony nie był należycie umocowany. W sprawie dotyczącej stosunku ubezpieczenia społecznego zleceniobiorców spółkę cywilną reprezentują wszyscy jej wspólnicy, będący solidarnie płatnikiem składek na te ubezpieczenia (art. 866 k.c.). W niniejszej sprawie pełnomocnictwa procesowego do reprezentowania spółki udzieliła tylko jedna wspólniczka, wobec czego pełnomocnik nie był należycie umocowany, co prowadzi do konieczności stwierdzenia nieważności postępowania również z tej przyczyny.

W ocenie Sądu Apelacyjnego, sytuacja zaistniała w sprawie odpowiada wprost tej, o której stanowi art. 477^{14a} k.p.c. Z uwagi na mające znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy poważne uchybienia popełnione przez organ rentowy w toku postępowania przed tym organem (skierowanie decyzji do podmiotu

niemogącego być stroną postępowania) i zakres kompetencji sądu ubezpieczeń społecznych rozpoznającego sprawę w pierwszej instancji przekazanie sprawy Sądowi pierwszej instancji nie mogłoby doprowadzić do usunięcia tych uchybień. Konieczne było więc uchylenie również decyzji organu rentowego i przekazanie sprawy temu organowi do ponownego rozpoznania.

Organ rentowy wniósł zażalenie na wyrok Sądu Apelacyjnego i zarzucając naruszenie art. 379 pkt 2 k.p.c., domagał się uchylenia tego wyroku i przekazania sprawy Sądowi drugiej instancji do ponownego rozpoznania oraz orzeczenia o kosztach postępowania zażaleniowego.

W uzasadnieniu zażalenia organ rentowy, powołując się na orzecznictwo Sądu Najwyższego oraz Naczelnego Sądu Administracyjnego, podniósł, że spółka cywilna jest pracodawcą w rozumieniu art. 3 k.p., a zatem jest również płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne zatrudnionych w niej pracowników w myśl art. 4 pkt 2 lit. a ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 963 ze zm.; dalej jako: „ustawa systemowa”). Żalący się wskazał również, że ustawa o systemie ubezpieczeń społecznych ustanawia spółkę cywilną jako podmiot zobowiązany do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne. Do obciążenia wspólników odpowiedzialnością za zobowiązania składkowe spółki konieczne jest wydanie w tym zakresie decyzji (art. 108 i 115 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Ordynacja podatkowa; jednolity tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 613 ze zm. w związku z art. 31 ustawy systemowej). Do chwili wydania takiej decyzji wspólnicy nie mogą zatem występować w postępowaniu z zakresu ubezpieczeń społecznych jako strony postępowania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Wstępnie należy zauważyć, że zarówno rozważania Sądu Apelacyjnego, jak i zarzuty żalącego się odnośnie do statusu spółki cywilnej jako pracodawcy nie mają żadnego znaczenia w niniejszej sprawie. Nie budzi bowiem wątpliwości, że stosunek prawny, w którym pozostawała ubezpieczona K.C., nie był stosunkiem pracy, lecz stosunkiem cywilnoprawnym, a konkretnie umową o świadczenie usług,

do której znajdują zastosowanie przepisy Kodeksu cywilnego o zleceniu (art. 750 k.c.).

Zgodnie z art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej, płatnikiem składek na ubezpieczenia społeczne jest pracodawca - w stosunku do pracowników i osób odbywających służbę zastępczą oraz jednostka organizacyjna lub osoba fizyczna pozostająca z inną osobą fizyczną w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie tej osoby ubezpieczeniami społecznymi, w tym z tytułu przebywania na urlopie wychowawczym albo pobierania zasiłku macierzyńskiego, z wyłączeniem osób, którym zasiłek macierzyński wypłaca Zakład. Jak już powiedziano, w niniejszej sprawie stron nie łączył stosunek pracy, wobec czego konieczne było rozważenie, z kim ubezpieczona pozostawała w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie jej ubezpieczeniami społecznymi, a konkretnie, czy była to jednostka organizacyjna, czy też osoba fizyczna (osoby fizyczne). Z art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy systemowej wynika, że obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu i rentowym podlegają, między innymi, osoby wykonujące pracę na podstawie umowy o świadczenie usług, do której stosuje się przepisy Kodeksu cywilnego dotyczące zlecenia. Umowa, o której mowa w art. 750 k.c., jest stosunkiem cywilnoprawnym, wobec czego o tym, kto jest jej stroną, oprócz zleceniobiorcy, rozstrzygają przepisy Kodeksu cywilnego. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się zgodnie, że spółka cywilna nie jest podmiotem prawa cywilnego. W szczególności nie jest ona osobą prawną ani jednostką organizacyjną niemającą osobowości prawnej, ale wyposażoną w zdolność prawną. O uznaniu za osobę prawną, jak również za jednostkę organizacyjną niemającą osobowości prawnej, ale posiadającą zdolność prawną (art. 33¹ k.c.) decyduje bowiem kryterium normatywne w postaci przyznania przez przepis prawa: w pierwszym przypadku – osobowości prawnej, a w drugim – zdolności prawnej. Tymczasem żaden przepis prawa nie przyznaje spółce ani atrybutu osobowości prawnej, ani zdolności prawnej. W obrocie prawnym spółkę cywilną można zatem oznaczyć tylko poprzez wskazanie wszystkich wspólników, zważywszy, że spółka cywilna jest jednostką organizacyjną, która nie posiada zdolności prawnej, a tym samym w obrocie nie może występować pod innym oznaczeniem, gdyż to co nazywamy spółką cywilną nie posiada własnej odrębnej od wspólników osobowości (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 października

2013 r., I CSK 14/13, LEX nr 1523343 i powołane tam wcześniejsze orzecznictwo). Z tego wynika, że stroną umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.) nie jest spółka cywilna, lecz osoby fizyczne będące jej wspólnikami, a zatem to właśnie te osoby pozostają z wykonawcą tej umowy w stosunku prawnym uzasadniającym objęcie obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, będąc tym samym płatnikiem składek na te ubezpieczenia w rozumieniu art. 4 pkt 2 lit. a ustawy systemowej. Wbrew przeciwnemu stanowisku żalącego się, zarówno w postępowaniu przed organem rentowym, jak i przed sądem ubezpieczeń społecznych stroną w takiej sytuacji powinni być wspólnicy spółki cywilnej, a nie spółka cywilna. Ponieważ spółka cywilna nie jest podmiotem prawa, nie przysługuje jej w związku z tym również zdolność do czynności prawnych, zdolność sądowa ani procesowa. Wskazanie jako strony spółki cywilnej jest brakiem, który nie da się usunąć, co dotyczy również sytuacji, gdy w związku z wydaniem przez organ rentowy decyzji w stosunku do spółki cywilnej, ta spółka staje się stroną w postępowaniu sądowym. Przesłanką warunkującą uzupełnienie braku w zakresie zdolności sądowej jest bowiem zachowanie tożsamości strony dotkniętej tym brakiem, tj. takiego stanu rzeczy, w którym po uzupełnieniu stroną pozostaje ta sama jednostka (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 1994 r., II CRN 5/94, niepublikowany oraz postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 24 września 2004 r., I CK 131/04, OSNC 2005 nr 9, poz. 156), co oczywiście nie jest możliwe w sytuacji, gdy stroną powinny być osoby fizyczne powiązane umową spółki cywilnej, a nie ta spółka.

Z tych przyczyn stanowisko Sądu Apelacyjnego o nieważności postępowania przed Sądem pierwszej instancji, które prowadzone było z odwołania spółki cywilnej, jest prawidłowe (art. 379 pkt 2 k.p.c.), wobec czego zarzuty żalącego się nie zasługują w tym zakresie na uwzględnienie. O trafności zarzutów organu rentowego nie świadczy też odwołanie się do przepisów Ordynacji podatkowej, gdyż spółka cywilna, będąca umową tworzącą stosunek prawny powstający ze zobowiązania do wspólnego działania w celu osiągnięcia zamierzonego celu gospodarczego, nie jest - jako instytucja prawa zobowiązań - wyposażona w podmiotowość prawną. Nie może więc „oddzielić się” od wspólników i samodzielnie „stać się właścicielem majątku”, w związku z czym to, co jest określane „majątkiem spółki”, jest w rzeczywistości majątkiem jej wspólników, odrębnym od ich majątków

osobistych. W konsekwencji zobowiązania związane z prowadzeniem działalności gospodarczej w formie spółki cywilnej nie są zobowiązaniami spółki, lecz zobowiązaniami wspólników (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 4 kwietnia 1997 r., II UKN 54/97, OSNAPiUS 1998 nr 3, poz. 94 oraz wyrok Sądu Najwyższego z dnia 17 lipca 2007 r., II UK 278/06; OSNP 2008 nr 17 - 18, poz. 268).

Z powyższego wynika, że w sprawie dotyczącej stosunku ubezpieczenia społecznego osób wykonujących pracę w spółce cywilnej (w tym również składek na te ubezpieczenia) spółkę reprezentują wszyscy jej wspólnicy, będący solidarnie płatnikami składek na te ubezpieczenia, chyba że umowa spółki lub uchwała wspólników wprowadzają odmienne uregulowania w tym zakresie (por. art. 866 k.c.). Kwestia, czy w konkretnej sytuacji jeden ze wspólników spółki cywilnej może reprezentować w postępowaniu sądowym pozostałych wspólników wymaga odpowiednich ustaleń, bo od nich bezpośrednio zależy prawidłowość umocowania przez tego wspólnika pełnomocnika procesowego, ale pozostaje bez wpływu na konieczność prowadzenia postępowania w stosunku do prawidłowo oznaczonej jego strony, którą nie jest ani jeden ze wspólników (choćby uprawniony do reprezentacji), ani też spółka cywilna, lecz wszyscy jej wspólnicy.

Należyte umocowanie pełnomocnika do działania w imieniu strony stanowi jedną z bezwzględnych przesłanek procesowych, a brak należytego umocowania prowadzi do nieważności postępowania (art. 379 pkt 2 k.p.c.). W ocenie Sądu Najwyższego, brak pełnomocnictwa polegający na udzieleniu go tylko przez jednego wspólnika spółki cywilnej nie może być uzupełniony przez potwierdzenie przez stronę dokonanych przez niego czynności (por. uchwałę składu siedmiu sędziów z dnia 23 stycznia 2009 r., III CZP 118/08, OSNC 2009 nr 6, poz. 76) w sytuacji, gdy stroną postępowania jest spółka cywilna, a nie jej wspólnicy. Skoro bowiem, jak już powiedziano, taka spółka nie ma ani zdolności sądowej, ani procesowej, to nie może dokonywać czynności procesowej polegającej na potwierdzaniu czynności pełnomocnika procesowego. Oznacza zaś to nie tylko, że postępowanie przed Sądem pierwszej instancji było dotknięte nieważnością z powodu nienależytego umocowania pełnomocnika procesowego, ale i że możliwość wniesienia apelacji od wyroku Sądu pierwszej instancji przez takiego

nienależycie umocowanego pełnomocnika procesowego, tak jak to było w sprawie niniejszej, powinna być rozważona pod kątem jej dopuszczalności (art. 373 w związku z art. 370 k.p.c.), czego Sąd Apelacyjny nie wziął pod uwagę i co powoduje konieczność uwzględnienia zażalenia organu rentowego na uchylenie wyroku Sądu Okręgowego i poprzedzającej go decyzji na podstawie art. 477^{14a} k.p.c. w związku z art. 386 § 2 k.p.c. (na marginesie warto dodać, że brak zdolności sądowej lub procesowej, jak również brak należytej reprezentacji są przesłankami wznowienia postępowania sądowego po myśli art. 401 pkt 2 k.p.c.).

Z tych wszystkich względów Sąd Najwyższy postanowił jak w sentencji (art. 394¹ § 1¹ k.p.c. i art. 394¹ § 3 w związku z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.).

kc